Ner 270. ROK 1836. CZWARTEK 24 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Katarzyny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Darosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 4.''' 167	† 1°, 6	1.''' 60	Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
23 12	3 468	† 1. 2	1 . 61	Pn. Wschodni średni	„	
3	2. 974	† 1, 0	1 , 66	„ „	„	
9	1 567	† 1, 8	1 . 63	„ „	„	

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podajo do publicznéj wiadomości, iż na żądanie wierzycieli Antoniego Kruczkowskiego, tudzież Ignacego i Tekli Maciejowskich sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kopalnia węgla kamiennego, Pechnikowska zwana, wprzód przez Richterów, a potém przez Franciszka Dąbrowskiego posiadana, w gruntach dóbr Jaworznia w Okręgu W. M. Krakowa położona, a to na drodze poszukiwania na téj kopalni należytości z strony Antoniego Kruczkowskiego o 14,906 złp. 27 gr.; zaś z strony Ignacego i Tekli Maciejowskich małżonków o 9,147 złp. z procentami zaległającemi, wyrokami Trybunału I. Instancyi dnia 22 stycznia 1836 r. i Sądu appelacyinego dnia 26 lutego 1836 r. między temiż Antonim Kruczkowskim, Ignacym i Teklą Maciejowskiemi małżonkami, a Eustachim Ekielskim adwokatem kuratorem nieobecnych sukcessorów Rihterów, i Franciszka Dąbrowskiego, Teressą Dąbrowzką wdową, wydziałem Dochodów publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym, niemniéj Senatorem nad Instytutami i opieką małoletnich czuwającym wocznie zapadłemi, któréj cena szacunkowa i warunki licytacyi zatwierdzone są następujące:

1) Chcący licytować kopalnią węgla kamiennego Pechnikowska zwaną, zawierającą 11 miary górniczéj w gruntach dóbr Jaworznia położoną mappą, reskryptem Senatu Rządzącego w dniu 26 czerwca 1822 r. do Nru. 2079 zatwierdzoną, opisaną z wyszczególnieniem granic przez w sztuce biegłych na Summę 36,000 złp. oszacowaną złoży na *vadium* 3,600 złp. które w razie następnych warunków niedopełnienia utraci i nowa licytacya na szkodę jego a nie na zysk ogłoszoną zostanie.

2) Nabywca zapłaci do Skarbu publicznego zaległość w ilości 174 złp. 14 gr. tudzież na zasadzie listów lennych z dnia 27 marca 1805 r. i dnia 26 czerwca 1822 r. opłacać będzie czynsz co rok po 11 złp. 25 gr. od czterech morgów i prętów 76, niemniéj oddawać Skarbowi publicznemu dziesięcinę, składać kwartalnie rachunki; i wszelkie co do kopalni postanowienia i warunki przywiedzionemi listami lennemi objęte wypełniać.

3) Nabywca zapłaci zaraz koszta detaxacyi i sprzedaży jakie wyrokiem sądowym oznaczone zostaną, koszta przewiedzionych processów w Imieniu Antoniego Kruczkowskiego, Ignacego i Tekli Maciejowskich, wyrokami prawomocnemi wykazane, niemniéj koszta prawne i nagrody jakie kuratorowi i adwokatowi sprzedaż popierającemu przy-

znane zostaną, a to za kwitem tegoż adwokata sprzedaż tę popierającego i ustanowionego kuratora z szacunku sobie potrąci.

4) Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa do kopalni po zapłaceniu zaległości Skarbowi, niemniéj kosztów warunkiem 3cim objętych, tudzież Ignacemu i Tekli Maciejowskim małżonkom summę 6000 złp. a Antoniemu Kruczkowskiemu summę 4000 złp. na rachunek ich wierzytelności zaraz po zalicytowaniu z możnością potrącenia sobie z szacunku, reszta zaś szacunku jaki się okaże przy nabywcy pozostanie do skutków klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia procentów po $\frac{5}{100}$ od dnia zalicytowanie do dnia nakazanéj za assygnacyami sądowemi wypłaty.

5) Gdy w skutek wydanych obwieszczeń pod dniem 20 marca 1836 r. na trzech oznaczonych terminach nikt się nie zgłosił z chęcią nabycia kopalni, i Trybunał na wniesienie Antoniego Kruczkowskiego i Maciejowskich Małżonków postanowił wyrokiem swym na d. 20 lipca 1836 r. nowe ogłoszenie licytacyi od zniżonéj summy 28,000 złp. gdy następnie po tak zniżonéj cenie na trzech również oznaczonych terminach nikt z chęcią licytowania się niezgłosił i Trybunał wyrokiem swym z d. 5. listopada b. r. zapapłym cenę szacunkową do $\frac{2}{3}$ części to jest do summy 24,000 złp. zniżył i termin do stanowczéj licytacyi na d. 7 grudnia b. r. na godzinę 10tą rano oznaczył; przeto zacznie się licytacya od téj summy i każdy pretendent skoro zaofiaruje tę summę 24,000 złp. stanowczo przybicie otrzyma.

6) Każdemu wolno zaofiarować stósownie do przepisów prawa obowiązujących więcéj nad szacunek o $\frac{1}{4}$ część, a to w ciągu dni 8 od licytacyi, składając tę $\frac{1}{4}$ część do depozytu sądowego.

Sprzedaż téj kopalni odbędzie się na audyencyi Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa, w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10téj rannéj zaczynając, za popieraniem adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego.

Do licytacyi stanowczéj termin na dzień 7 grudnia 1836 r. oznaczony.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz dawniéj szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby praw swych dopilnowali.

Kraków dnia 10 listopada 1836 r.

Janicki.

Część Polityczna.

— Ze Lwowa. —

Wyciąg z wydanych niedawno drukiem Czynności sejmu w Królestwie Galicyi z roku 1835:

Gdy jw: jegomość xiądz Franciszek, Zachariasiewicz, mianowany biskup tarnowski deputat stanu duchownego, jw. Ignacy hrabia Krasicki, podkomorzy koronny, deputat ze stanu magnatów, i wiel. Kazimiérz Badeni, orderu Leopolda kawaler, deputat ze stanu rycerskiego, czas urzędowania swego w Wyborze Stanowym ukończyli, wybrani zostali większością głosów na lat sześć: ze stanu duchownego, w. jks. Marcin Barwiński, dziekan kapituły metropolitalnéj lwowskiéj obrz. gr. kat. i wikary jeneralny; ze stanu magnatów jw. Leopold hr. Krasiński, c. k. podkomorzy; a ze stanu rycérskiego w. Stanisław Bochdan, dotychczasowy deputat honorowy. — Wybranych deputatów stanowych, jako to: j. ks. kanonika Barwińskiego ze stanu duchowoego, i Leopolda hr. Krasińskiego ze stanu magnatów, raczył N. Pan potwierdzić.

Ze szczególnéj łaski dla duchowieństwa galicyjskiego raczył N. Pan najwyższą uchwałą z d. 8. maja r. b. osoby duchowne do sejmu delegowane, lub na deputatów stanu duchownego obrane, od warunku stanu rycerskiego i indygenatu uwolnić.

Czytamy w dodatku do Gazety Wiedeńskiéj ogłoszenie tymczasowéj dyrekcyi północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda, które brzmi w ten sposób: Jego C. K. Mość najłaskawiéj potwierdzić raczył, z małemi odmianami podane sobie statuta. Na mocy onych, tymczasowa dyrekcyja zwołuje głos mających akcyjonaryuszów na czwarte jeneralne zgromadzenie, na 12 grudnia t. roku, aby im 1) onych statutów udzielić, 2) stałą dyrekcyję w moc przepisów ustanowić i 3) rozstrzygnąć czyli po otrzymaniu najwyższego zezwolenia na zakładanie preszburskiéj bocznéj kolei, która dotąd wciągniętą nie była do dotacyi kolei północnéj, ma być z nią razem zaczętą, i czyli na to potrzebne koszta po odtrąceniu onych 300 akcyj, które przez uchwałę pierwszego jeneralnego zgromadzenia dla preszburgskiéj publiczności zachowane były, z ogólnego na teraz funduszu, lub innym jakim sposobem zastąpiona być mają! G. L.

— Z Drezna 20 Października. —

O usiłowaniu rządu, aby wpośrodku miasta za nową pocztą studnię artezyjską wywier-

cić, pokilkakroć wspomniane było w pismach publicznych. Jednocześnie prawie jeden z zamożnych mieszkańców, maister łcieselski Siemen, wziął się do podobnegoż dzieła o swoim koszcie, w stronie miasta najuboższéj w wodę na Antonstadt po prawym brzegu Elby.

Rządowa artezyjska studnia daje cokolwiek wody, na którą zrobiono cembrzyny; tem więcéj zas powątpiewano o udaniu się tamtego przedsiębierstwa, gdy nagle, kiedy wiercono w warstwie kamienia piaskowego na głęboкość 429 łokci 13 cali wszyscy zdziwieni zostali na widok wytryskującego silnego promienia wody. Woda wytryskuje teraz na 4 łokcie nad ziemię, lecz jeszcze i wyżéj pójdzie; studnia daje na minutę około 624 drezdeńskich konew; woda ta ma 16 stopni ciepła podług Reaumora, jest czystą, dobrego smaku lecz trochę czuć się daje żelaza, co jeszcze przyjemniejszą ją robi; z początku miała 19 stopni ciepła. Pierwszy to jest przykład w północnych Niemczech, że artezyjska studnia tak obficie wydała wody. Co zdziena mnóstwo osób przybywa, aby się przekonać naocznie o tak pomyślnym skutku owego, tak często wyszydzonego przedsięwzięcia. Aby publiczność przekonała się o wielkiéj głębokości, rozciągnięto świder w całéj jego długości na główněj ulicy tutéjszego nowego miasta. Gdy tegoroczne lato nadzwyczaj było suche, a zatém nie należy wątpić, że studnia i na potém obfitować będzie w wodę. Przedsiębiorca włożył na tę studnię koło 5000 talarów. Geologowie nie mogą jeszcze się zgodzić, gdzie ta żyła ma swój początek jednakże przez porównawcze badania mają nadzieję dójść prawdy. Teraz i na zawsze powszechna wdzięczność się należy temu miłośnikowi publicznego dobra za jego wytrwałość. G. L.

— *Paryż* 6 *Listopada.* —

W miejsce xięcia Talleyranda, który podał się do dymmissyi, synowiec jego xiąże Valencay, mianowany został członkiem rady jeneralnéj departamentu Indre.

Rossini miał otrzymać i przyjąć polecenie ułożenia nowéj opery, na koronacyę cesarza austryackiego w Medyjolanie.

O papierach pozostałych po jenerale Vandamme, zmarłym niedawno w Cassel, powiada dziennik *Temps*, że są wszystkie jeszcze za życia nieboszczyka jak najporządniéj ułożone. Wszystkie rozkazy dzienne które odbierał w licznych wyprawach wojennych i w śmiałych wycieczkach swoich, są zachowane w zupełności i mogą posłużyć do licznych wyjaśnień w historycznych opisach wojen francuzkich. G. C. W.

— *Dnia* 8 *Listopada.* —

Mówią że przyszedł do skutku traktat handlowy między Francyą i Belgią, na zasadach ugodzonych w czasie tutejszéj obecności króla Belgów.

W okolicy Paryża, miano odkryć nowy rodzaj machiny piekielnéj.

— *Dnia* 9 *Listopada.* —

Xiążę Talleyrand, który wyzdrowiał już zupełnie, spodziewany między 20 a 26 b. m. w stolicy.

Xiążę Nemours przybył najpomyślniéj d. 29 z. m. do Bona. Żegluga jego nie opóźniła się przez burzę o któréj pisano i wyprawa wyruszy do Konstantyne w oznaczonym czasie.

Słychać, że xiężna St. Leu pisała do króla prosząc o względy dla swego syna uwiedzionego do zbrodniczych zamachów radami intrygantów. Doręczenie listu xiężny, napisanego jak mówią z całą czułością matki lękliwéj o los syna bez ubliżenia wczém kolwiek własnéj godności, miano powierzyć tutejszemu posłowi bawarskiemu.

Odebrano tu listy donoszące, że w Portugalii aresztowano hr. Albani, brata kardynała, przy którym znaleziono papiery przekonywające, jako podróżował w interesie D. Miguela.

Donoszą z Perpignan pod dniem 3 listopada, że według doniesień z Walencyi daty 28 odkryto w Morella spisek uknowany dla oddania nieprzyjacielowi tego miejsca; do tego spisku ma być wplątana jedna cała kompania. W Walencyi zabrano d. 27 wszystkie kosztowności kościołów na potrzeby skarbu, co niemało tamtejszych mieszkańców oburzyło. Znajdującą się w kopalniach soli w Arcos załogę, 107 ludzi wynoszącą, zabrał do niewoli karlistowski dowódzca Rago. Kapitan jeneralny wyruszył do Cantavieja. Forcadell zajął stanowisko niedaleko Rubielos we 2000 ludzi. Mina, który dotąd jest chory w Barcelonie, wybiera się do Montpelier.

— *Dnia* 10 *Listopada.* —

Listy z Madrytu pod dniem 2 b. m. donoszą, że téj nocy rozeszła się tam wieść, iż Gomez przeszedł Tag pod Almanos, co jednak wymaga potwierdzenia. — Jenerałowi Rodil odebrane dowództwo, a oddane Narwaezowi. — Karliści mieli znowu ponowić uderzenie na Bilbao dnia 4 b. m. w skutku cofnienia się Espartera.

— *Dnia* 11 *Listopada.* —

Izba deputowanych Francyi ma bydź na dzień 28 grudnia zwołaną. — Dziś rozeszła się na giełdzie pogłoska, że Villareal pobity został przez jenerała Espartero, co jednak niepolepszyło kursu papierów hiszpańskich które stoją ledwie 20 za 100.

— *Dnia* 12 *Listopada.* —

Zeszłéj nocy przywieziono tu ze Strażburga młodego Ludwika Bonapartego pòd ezkortą dwòch officerów żandarmeryi. Słychać, że uwolniony od wszelkich dalszych poszukiwań, ma bydź deportowany do Ameryki. Matka jego Hortensya jest już w mieście Tours we Francyi i odwołuje się do łaski królewskiéj. Wiadomość o pobiciu jenerała Villareal już dziś zaraz za wątpliwą jest uważana. — Na dzisiejszéj giełdzie papiery portugalskie były bardzo poszukiwane, z powodu odebranéj wiadomości przez Londyn, że reakcya zamiorzona w Lizbonię szczęśliwie przyszła do zkutku i konstytucya radykalna z roku 1820 odrzuconą została bez najmniejszego krwi rozlewu; anarchiści całkiem zniweczeni.

— *Dnia* 13 *Listopada.* —

Ludwik Bonaparte wysłany już został z Paryża do portu Lorient, skąd okręt rządowy przewiezie go natychmiast do Ameryki.

Dzisiejsze wiadomości z Madrytu donoszą znowu, że Gomez znajduje się w Estromadurze pomiędzy Truxillo i Caceres, na lewy nbrzegu rzeki Tag i że Rodyl czyni obrotyw małéj odległości lewego skrzydła Gomeza. W Madrycie panuje spokojność, i niewidać aby się tam lękano nadciągnienia Gomeza.

— *Dnia* 14 *Listopada.* —

Na dzisiejszej giełdzie rozeszła się wiadomość o skónie Karola X.

Xiążę Ludwik Bonaparte dał słowo honoru, że przed upływem lat 10 nigdzie się nieoddali z Ameryki. Dopiero on w Paryżu dowiedział się iż tam adesłany zostanie, i pełen czułości list napisał z tego powodu do króla, dziękując mu na ten dowód łaskawości.

Spory ze Szwajcaryą zagodzone zostoły. Uznano tam nakoniec potrzebę uległości, któréj dobro powszechne Europy wymaga i zaniechano redykalnych illuzyi.

Dzisiejszy pół ministerialny Dziennik Rozpraw, umieścił następującą wiadomość o obaleniu konstytucyi z roku 1820 w Portugalii: »Rząd nasz (fraacuzki) odebrał wczorajdoniesienie o zaszłéj reakcyi w Lizbonie pierwszych dni tego miesiąca. Zdaje się że królowa ujechała do zamku Belem i ztamtąd wydała oświadczenie, że więcéj nieuznaje ustawy z r. 1820, i przywraca konstytucyę Don Pedra. Flotta angielska ani się ruszyła z miejsca. PP. Saldanha, Palmella i Carvalho są na czele przywróconego rządu. Mieszkańcy Lizbony żadnego nieuczynili oporu.

Don Karlos wyda rozkaz jenerałowi Eguia aby odnowił attak do miasta Bilbao. Ma on sobie mieć polecone, gdyby nawet z największą stratą, koniecznie starać się opanować to miasto — Od morza niedochodzi żadna wiadomość z Bilbao, lecz w Bechobia obiegała wieść, że karliści dziś jeszcze albo jutro uderzą na ten punkt ważny. — Kortezy w Madrycie uznali już jednomyślnie królową Krystynę rejętkę Hiszpanii. G. P. S.

— *Z Aten* 6 *Października.* —

Robią tu potrzebne przygotowania do powrotu wojsk niemieckich. Wszyscy ci szeregowi i podoficerowie, którym lata służby kończą się w styczniu przyszłego roku, do końca października skoncentrowani zostaną w ztolicy, z kąd natychmiast do Tryjestu odpłyną. Pierwszy ten transport składać się będzie 3 do 400 żołnierzy; dwie trzecie części ich towarzyszy śmierć w Grecyi znalazło. Co się stanie z oficerami niemieckimi, nie jest wiadomo, albowiem rozkaz ten nadmienia, że oficerowie po skończonym swoim urlopie udać się mają do swoich przełożonych. G. L.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 23 *do dnia* 24 *Listopada.*

Radziojowski Rafał, Pomeznacka Michalina, z Polski; Rogowski Jacenty, z Galicyi Szubert Wincenty z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Cochn Dawid, Wechslmann Dawid, do Pruss.

Doniesienia.